

to jest tak

NIEZROZUMIENIE CZY ZŁA WOLA?

W pewnych kołach przemysłowo-handlowych, i to wcale nie mieszanych, lecz czysto polskich, dzisiaj jeszcze pokutuje niezdrowa psychoza, że za obcych kapitalistów i przedsiębiorców uważa się tylko firmy zagraniczne. „Krajowy” żyd, żyjący i ciągnący ogromne zyski z pracy i krzywdy Polaków nie jest w tych kołach uważany za obcego. Podobne stanowisko zajmuje wychodzące w Warszawie pismo „Głos przemysłowo-handlowy”, które samo o sobie głosi, że poświęcone jest „zdobyciu niezależności gospodarczej i szerzeniu patriotyzmu gospodarczego”. O walce z żydami nie tylko ani słowa, ale przeciwnie, nawet w sprytny sposób reklamowane są firmy żydowskie. I to się nazywa szerzenie patriotyzmu gospodarczego, zdobywanie niezależności gospodarczej i t. d.

A. S.

KŁĘSKA „TRYBUNA” IDZIKOWSKIEGO

Dla reżimu, który zapanował w Polsce, a szczególnie dla różnych liderów i trybunów cechy rzemieślnicze były niewygodnymi organizacjami. Dlatego też wydany w 1927 r. dekret Prezydenta ograniczył bardzo ich znaczenie, a nowela do tego dekretu z 1934 r. stanowiła nawet całkowitą likwidację cechów na rzecz t. zw. zrzeszeń gospodarczych.

Ojcem tej sławnej noweli, znoszącej cechy, a tworzącej mieszaninę, a więc razem z żydami, zrzeszenia gospodarcze był osławiony p. Idzikowski, jeden z ułomnych i szkodliwych rzemieślników polskiego.

Na szczęście pomysły p. Idzikowskiego nie weszły w życie. Obecnie następuje powrót cechów. P. Idzikowski skończył się. Poniósł smrotną klęskę.

Życie okazało się silniejsze od tego „mocarza”, na którego proces sądowy oczekują wszyscy już od 3 lat. Tak to dzieje za dniem, tydzień za tygodniem wykańcza się jakiś „trybun”, „obrońca”, który chciał uszczęśliwić czy to rzemieślników, czy kupców wbrew ich woli i chęci.

L. W.

GRAMY

tylko w kolekturach
CHRZĘCJAŃSKICH

CHLEBINSKA Z. kolektura „Pod Białym Słonem” Bracka 9, tel. 7.11-56.

CHLEWINSKA JADWIGA, Mazowiecka 14.

DZIERŻANOWSKI J. N. Świat 64 — Freta 5 — Gnieźno — Chr. breggo 2.

DZIEWULSKI J. Krak. Przedm. 9. Marszałkowska 95.

WL. LISIKIEWICZ, Marszałkowska 44, tel. 8.47-11 róg Koszykowej

I. HALADEJOWA p. f. „Szukasz Szczęścia — Wstąp na chwilę”. Centrala: Warszawa N. Świat 68. Oddziały: Krak. Przedm. 87, N. Świat 30, Marszałkowska 86, Chłódna 68.

I. HORODYSKA i S-ka, „ALJOT”, Senatorska 37, Konto PKO 10297

LANGER JULIAN Marszałkowska 121, Dworzec Główny i Średniowolska 13, Targowa 46, Poznań, Mielżyńskiego 21. Konto PKO 1667.

MIŁENIEWSKA WANDA, Al. Jerozolimskie 36, Tel. 5.09-60.

MARIA REMISZEWSKA Marszałkowska 1, tel. 9.78-87, P. K. O. 29.603.

THIEME GREULICH i SCIGALSKI, Krakowskie Przedmieście 9, tel. 2.95-18.

WOLANSKA A. N. Świat 19.

ST. RADELIICKI Targowa 71, tel. 10.23-48 Kolektura Nr. 100 zamawiać przez N. Świat 30, tel. 6-72-72.

„SOKÓŁ” Kolektura Okręgu Warszawskiego, Ogrodowa 19, tel. 6.57-95. Na ządanie odsyłamy do domu.

Kolektura Loterii Państwowej S. WOJNA, Warszawa, Chmielna 20, vis a vis B-ci Pakulskich. Telefon 279-60. P. K. O. 1886.

CUKIERNIA **A. BLIKLE** OTWARTA PO CAŁKOWITEJ **ZMIANIE WNETRZA** N.-SWIAT 35

Za półtora miliarda złotych

Budowa „południowej szyny zbiorczej”

1.250 kg. żelaza na żołnierza

Na inauguracyjnym posiedzeniu XI Zjazdu Inżynierów Mechaników Polskich bardzo ciekawy problem poruszył p. inż. J. Obrępański, a mianowicie „Zagadnienie energetyczne w Polsce w dobie obecnej”. Referent przedstawił rozwój możliwości i planów elektryfikacji Polski na tle rozmieszczenia i wyciskania naturalnych źródeł energii.

MAŁE SPOŻYCIE ENERGII ELEKTR. W POLSCE

W przewidywaniu rozrostu przemysłu, a co za tym idzie większego zapotrzebowania na energię elektryczną zarówno ostatnio uwagę na najbardziej obiecujące w Polsce źródła energii, a więc siłę wodną i zapasy gazów ziemnych. Obecnie spożycie energii elektrycznej w Polsce jest jeszcze bardzo małe. Uwzględniając nasz stan gospodarczy wielkość tego spożycia winna wyrażać się liczbą około 40 proc. spożycia niemieckiego (na jednego mieszkańca), natomiast wyraża się ona tylko liczbą 20 proc. Ponadto rozkład elektryfikacji kraju wykazuje dużą nierównomierność. Stosunek spożycia energii na Śląsku do reszty kraju mniej uprzemysłowionej wyraża się jak 393 do 15.

„POŁUDNIOWA SZYNA ZBIORCZA”

Plan elektryfikacji Polski przewiduje utworzenie „południowej szyny zbiorczej”, która wyzyskuje źródła sił naturalnych (woda, gaz ziemny) Małopolski, odpowiednio rozbudowaną siecią wyprowa-

wadzałaby energię elektryczną po całym kraju. Koszty budowy odpowiednich zakładów, sieci i urządzeń wynoszą około 1,5 miliarda zł.

Według referenta kapitał krajowy jest w stanie pokryć do zapotrzebowania jedynie w 40 proc. Wysiłek jest wielki, lecz konieczny.

BRĄK BOGATYCH RUD ŻELAZNYCH

Inż. S. Holewiński w referacie „Zagadnienie wytopienia surowców z materiałów krajowych”, stwierdził, że Polska nie posiada bogatych rud żelaznych. Większe zapotrzebowanie rud żelaznych na terenie zagranicznym postawiło przemysł polski wobec konieczności wytopienia surowców z materiałów krajowych. Jest to połączone z dużymi trudnościami, nie mniej jednak trudności mogą być przełamywane, gdyż polska produkcja surowców musi być niezależna od rynków zagranicznych.

1250 KG. ŻELAZA ROCZNIE NA 1 ŻOŁNIERZA

Sprawę zaopatrzenia Polski w żelazo w warunkach całkowitego odcięcia naszego importu oraz

łączności wyposażenia armii w kompletne uzbrojenie, środki transportowe i t. p. poruszył p. inż. R. Kowalski w referacie p. t. „W sprawie zaopatrzenia kraju w żelazo w warunkach samowystarczalności”. Opierając się na statystyce z wojny światowej, wg. której wynika, że spożycie żelaza na 1 żołnierza rocznie wynosiło w armii rosyjskiej — 750 kg, niemieckiej — 1340, angielskiej —

1500, referent dochodzi do wniosku, że w armii polskiej trzeba przyjąć jako minimum 1250 kg. żelaza na żołnierza rocznie.

Na podstawie lat ubiegłych obecna produkcja krajowa może dostarczyć dla wojska rocznie 530 tys. ton żelaza, co zaspokoić może potrzeby armii liczącej 425.000 żołnierzy. Jak więc widzimy obecna produkcja jest niewystarczająca.

Obrady i wycieczki Inżynierów Mechaników Polskich

W niedzielę 10 b. m. Zjazd Inżynierów Mechaników Polskich obradował w 4-ch sekcjach (energetycznej - konstrukcyjnej, warsztatowej, metaloznawczej i wojskowej - technicznej). W przerwie między referatami uczestnicy zjazdu zwiedzili laboratorium maszyn cieplnych Pol. Warsz. oraz Muzeum Techniki i Przemysłu.

W poniedziałek, dnia 11 b. m. dalsze obrady w sekcji energetycznej - konstrukcyjnej połączone z sekcją warsztatową oraz w sekcji metaloznawczej. W godz. 12 — 16 wycieczka do zakładów

przemysłowych Lilpola oraz do P. Z. Inż.-u. O godz. 16 min. 30 posiedzenie plenarne, na którym wygłoszone będą jeszcze trzy referaty, po czym nastąpi o godz. 18-ej odczytanie wniosków i zamknięcie zjazdu.

We wtorek, 12 b. m. program przewiduje wycieczki pojazdowe, połączone ze zwiedzaniem Zakł. Kauczuk. „Piastów”, Zakł. Akumul. „Tudor”, Wytwórni Stow. Mech. Polskich z Ameryki (w Pruszkowie) oraz elektrowni pruszkowskiej. Odjazd do Piastowa w dworca głównego o godz. 8.40.

PALTA L. CZAPIŃSKI Warszawa, 20 LUTY 31, tel. 851-01

„Nie zważajcie na to, co mówi Hitler”

Prowokacyjna mowa w Bytomiu

KATOWICE, 10. 10. W sali Borsikwerku pod Bytomiem odbyło się zebranie partii hitlerowskiej, w którym wzięli udział męzowie zaufania poszczególnych przedsiębiorstw oraz licznych organizacji hitlerowskich.

Na zebraniu tym działacz hitlerowski Włoka wygłosił mowę w niesłychany sposób atakując mniejszość polską w Niemczech i państwo polskie. Po mowie Włoka w Bochumie jest to powo- dokument niesłychanej nienawiści hitlerowców do Polski.

„Znajdujemy się na ziemi pranieckiej — wołał Włoka — i musimy zrobić wszystko, aby w fabrykach nikt nie ośmielił się mówić po polsku. Jeżeli jeszcze znajdą się tacy, to trzeba będzie zrobić z nimi porządek. Mieszkamy w Niemczech, gdzie wolno mówić tylko po niemiecku.

Włoka radzi „antswalterom”

by zaprowadził ścisłą kontrolę w kopalniach i hutach i rozpoczęli zdecydowaną walkę z wszelkimi objawami polskości. „Trzeba śledzić, aby dzieła polskie nie rozmawiały między sobą inaczej, jak po niemiecku. Nie zważajcie na to co mówi Führer o niegarnizowaniu obcych narodów, bowiem nie dotyczy to dzielnicy śląskiej”.

„Przeklęty traktat wersalski zabrał nam ziemię niemiecką, które musimy z powrotem odzyskać. Granica nasza powinna być przesunięta 180 km. na wschód. Tego wymaga sprawiedliwość i głos rozpaczliwych gnębionych przez Polskę Niemców. Heil Hitler!”

Wandalizm komunistów

Bezmyślne niszczenie dzieł sztuki

Po zdobyciu przez wojska narodowe prowincji Santander w Hiszpanii, specjalna komisja kultury i nauki przy Rządzie Narodowym opublikowała listę szkół poczynionych przez wojska czerwone.

Największe spustoszenie poczynili czerwoni wśród zbiorów archeologicznych i bibliograficznych. Stosunek komunistów do bezcennych dzieł sztuki jest wręcz wandalistyczny. Przedmioty, których nie udało się im wywieźć, zostały całkowicie zniszczone. Te nawet, które zostały wywiezione znajdują się w godnym pożalowania stanie.

Książki i przedmioty muzealne uległy zupełnej zagładzie. Biblioteka i muzeum historii naturalnej w kolegium St. Vincet de Paul w Limpijes jedna z najbogatszych w prowincji Santander, została kompletnie zniszczona. Ten sam los spotkał bibliotekę kolegium Villacario. Ołbrzymiej wartości książki wywieziono na wo-

zach do wielkiej papierni. Urny, statuy, portrety, kolekcje numizmatyczne, starożytna biżuteria, wspaniałe gobeliny, meble i obrazy zniszczone na miejscu.

Szaty te są dla Hiszpanii niepotrzebne, bo próby jakiegokolwiek odrestaurowania przynajmniej w części dawnych skarbów okazały się niemożliwe do przeprowadzenia.

Mimo to, rząd narodowy hiszpański stara się przywracać tradycje dawnej kultury, organizując szkoły, wyższe i ludowe. Tak więc życie w odzyskanej przez narodowców Hiszpanii wraca powoli do normalnego stanu.

Miedzy nożycami

PREZES NA SPACERZE

Dnie jasne, złote od słońca, mgliste, jesienne wieczory, a w pierwszej serce jak lawa płonące szuka natchnienia w nieznanych autorach.

IPO.

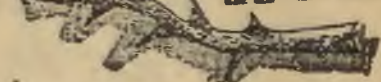
NA TYGODNIK „MŁODZI IDA”

Idą młodzi, idą, prosto w kieszeń żydom.

Zaprenumerować ABC

można OSOBISCIE lub LISTOWNIE w kantorze przy ulicy Al. Jerozolimskie 3-a I p. lokal 10, albo TELEFONICZNIE — tel. 8 18 33.

**KOLCE BEZ
RÓŻ**



RUINY

Cudzoziemcy zwiedzający Polskę są zdumieni, że wszędzie nasze stare zamki są w tak opłakanym stanie.

— Dlaczego same ruiny? pytają.

— Bo utraciliśmy niepodległość, zabórca wcale o nie nie dbał.

— A dlaczegoż teraz te ruiny butwieją do reszty?

— Bo odzyskaliśmy niepodległość, mamy pilniejsze rzeczy do roboty niż konserwowanie starych zwalisk.

MARUSARZOWA

Tłoczyński dostał teraz Krzyż zasługi, Marusarz o trzymają je może tej zimy — są przecie „chłubami Polski” w narciarstwie.

Babka Marusarzowa ma 82 lata i małą chatkę w Zakopanem, pod Reglami. Dach zaciekła, więc poprosiła jednego z wnuków o naprawienie. Przy remoncie okap dachu został powiększony o 30 cm.

Sprawni zarząd gminy wysłali do przestępstwa, przysłał mandat karny na 3 zł. i nakaz zburzenia szpecącego Tatry dachu.

Staruska nie rozumiała o co chodzi i nie zareagowała. Drugie monitum z mandatem na 50 zł. też zbyła milczeniem.

Wtedy zapakowano bez żadnych dyskusji babcię Marusarz do aresztu gminnego. Przedsiedzia w nim o głosze, wśród rzemieślników, prostytutek i pluskiew pełne dwie doby!

Marusarzowa jest ciężko chora, ale piękno Tatry uratowane.

UPOŚLEDZENI

— Jesteśmy zewsząd wypierani, przepędzani, skarżą się żydzi, wszystko jest dla Polaków, a nie dla nas.

Apteka to koncesja, każdy by ją chętnie otworzył. We Lwowie na 41 aptek aż 31 należy do żydów.

URBANIZACJA

W Zakopanem, gdy dach zaciekła, wicher rozwałił płot, usięp jest zatkany — właścicielowi nie wolno nic naprawiać bez zezwolenia w gminie planów i kosztorysów zamierzonego remontu. Zrobienie byle planiku kosztuje 50 zł., na byle zezwolenie trzeba czekać pół roku. A tymczasem i tak cieknie, płotu nie ma...

Zakopane dorówna Miami. Davos, Ostendzie, Innsbruck! mówi burmistrz Zakopanego (narzucony oczywiście).

Gdyby wspaniałość uzdrowiska zależała od ilości papierków gniejących tubylców — Zakopane już dawno byłoby bezkonkurencyjne na świecie.

POKŁOSIE JEDNEGO DNIA

Lekarz - żyd uśmiercił 5-oro dzieci przez niechlujstwo. Ale są Polacy co wciąż leczą się u żydów.

Bankier - żyd zarwał setki osób, uciekł z pieniędzmi. Ale są Polacy co wciąż lokują swe kapitały w żydowskich bankach. (kol.).